

No 196.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Ściegłe gł. s. Jana  
Wt. św. Róży Lim. P.  
Sr. N. M. P. Jasnogór.  
Czw. św. Idziego Op.  
Piąt. św. Stefana Kr. W.  
Sob. św. Bronisławy P.  
Niedz. Pociesz. N. M. P.

Wschód słońca: godz. 5 m. 06  
Zachód słońca: godz. 6 m. 55  
Dług. dnia: godz. 13 m. 49  
Ubyło dnia: godz. 2 m. 56.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 29 Sierpnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: "Nadesłane" na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Tydzień Sportowy w Piotrkowie.

### Wścigi Konne

odbędą się w czwartek 1-go września, w niedzielę 4-go września, we wtorek 6-go września i w czwartek 8-go września. Pocz. o godz. 3-ej po poł.

### Konkursy Hippiczne

w poniedziałek 5-go września. Początek o godzinie 2-ej po południu.

### Biegi Myśliwskie

w piątek 2-go września, o godzinie 4-ej po południu i w środę 7-go września, o godzinie 2 i pół po południu.

Ogólna suma nagród przeszło **20,000 rb.** i wiele przedmiotów wartościowych.

Najlepszy wyjazd z Warszawy do Piotrkowa — z dworca Wiedeńskiego, o godzinie 8 m. 10 rano; powrót do Warszawy o godz. 12 m. 50 w nocy. **W sobotę, 3-go września**, o godz. 2-ej po poł., w **Widzowie** w znanym stadzie **książąt Lubomirskich**, odbędzie się licytacja na konie pełnej i pół krwi angielskiej, zdadne do wścigów, pod wierzch lub do rozplodu.

Dojazd do Widzowa koleją Warszawsko-Wiedeńska do przystanku tejże nazwy, zkad 1/2 wiorsty do stada.

1979-3-3

Założona przez mego ojca w 1888 r.

### SZKOŁA TAŃCA,

która od czterech lat prowadziłem przy ul. Cegielińskiej № 56, została przeniesiona

na **Widzewską № 47, m. I.**

Zapisy przyjmuje codziennie **Witold Lipiński**

Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.

2860\*\*

## Dr. Michał Kantor

CHOROBY CHIRURGICZNE

Przyjmuje do godz 9 rano i od 3 — 6 po poł.

ZAWADZKA Nr. 4 2930-5-2

## Rzeki w Galicyi.

W chwili, gdy przedstawiciele Koła polskiego w Wiedniu obradują łącznie z prezesem ministrów austriackich w sprawie budowy dróg wodnych i gdy obiega pogłoska, że rząd austriacki gotów ofiarować Kołu polskiemu wzamian za wyrzeczenie się ustawy kanałowej regulację rzek galicyjskich, warto przypomnieć dzieje wszystkich obietnic, dawanych już niejednokrotnie na ten temat Kołu polskiemu przez rozmaite gabinety austriackie.

Rzeki galicyjskie, łącznie z potokami tego kraju, mają przeważnie charakter górski. Jest to najniebezpieczniejszy rodzaj rzek i potoków, ponieważ topniejące śniegi i deszcze w pewnych porach roku wywołują nieproporcjonalny przybytek ilości wody, zbyt obfitej, by się mogła pomieścić w zwykłym łożysku. Nadto linia spadku owych łożysk po stokach gór na doliny nadaje wzbrawnej wodzie rozpęd o wprost żywiołowej sile. Dlatego też Galicya od wieków była i bywa teatrem niszczących powodzi, które zwykle dwa

razy na rok, to jest, z wczesną wiosną i z początkiem lata, przyprowadzają mieszkańców wielu okolic o niesłychane straty.

Sejm galicyjski w niezliczonych rezolucjach, a łącznie z sejmem także Koło polskie w wiedeńskiej Radzie państwa, domagały się od rządu przeprowadzenia prawidłowej regulacji rzek galicyjskich. Taka regulacja bowiem, dokonana według zasad nowoczesnej techniki wodnej, zapobiegłaby straszliwym wylewom i rujnowaniu mniejszych oraz większych rolników.

Regulacja rzek tworzyła zatem i tworzy jedną z podstaw zasadniczych pracy systematycznej około podniesienia dobrobytu galicyjskiego, albo przynajmniej około zmniejszenia nędzy galicyjskiej.

Gabinety austriackie przez czas dłuższy pozostawały głuchymi na owe słuszne żądania sejmiku galicyjskiego i Koła Polskiego. Dopiero straszliwa katastrofa powodziowa w lecie 1882 roku skłoniła rząd do zajęcia się tą sprawą. Galicyę przecież i w tym wypadku spotkała niezasłużona krzywda. Ustawa regulacyjna z 1883 roku zarządziła regulację rzek i potoków we wszystkich krajach koronnych prócz Galicyi. Dopiero w roku 1885 gabinet hr. Taaffe'go wniósł 20 stycznia ustawę, tyczącą się regulacji rzek galicyjskich kosztem 15,430,000 guldenów. Były to przecież zwykłe kpiny. Dnia 20 stycznia 1885 roku rząd wiedział, że Izbie poselskiej pozostaje jeszcze zaledwie ośm do dziesięciu tygodni życia i że przez ten czas parlament nie zdoła załatwić tak ważnej sprawy, jak kwestya kredytu niemal szesnastu milionów guldenów na cele tylko jednego kraju koronnego. Istotnie tak się stało. Regulacja rzek galicyjskich spadła z porządku dziennego.

Podczas, gdy na regulację Dunaju w obrębie granic Dolnej Austrii przeznaczono 24 miliony guldenów (ustawa sankcjonowana w d. 6 czerwca 1882 roku), groźne dla dobrobytu Galicyi rzeki, jak Dunajec, Wisłoka, San, Dniestr, oraz wszystkie dopływy tych rzek pozostały i nadal nieuregulowanymi.

W latach następnych przeznaczono spore sumy na regulację rzeki Wiedunki, przepływającej

przez Wiedeń, i na regulację rzeki Wełtawy w obrębie Pragi. Dla Galicyi znowu nie było pieniędzy. W 1889 roku przyzwołał Kołu polskiemu już Apolinary Jaworski, który na sprawach ekonomicznych nie rozumiał się zbyt i w rokowania z rządem grzeszył zbyt daleko idącym oportunizmem.

Nie umiał nawet skorzystać z nastroju Izby poselskiej, przyjaznego dla regulacji rzek, gdy na wiosnę 1891 roku olbrzymia większość posłów niemieckich i czeskich domagała się przekopania szeregu kanałów i zregulowania rzek. W 1891 roku, na wniosek rządu, parlament uchwalił przeszło 70 milionów guldenów na budowę kolei miejskiej w Wiedniu i na całkowite zregulowanie Wiedunki. W początkach 1893 roku cesarz sankcjonował ustawę, mającą na celu zregulowanie Wełtawy w obrębie miasta Pragi.

Dopiero na podstawie ustawy o drogach wodnych z 1901 roku rozpoczęto roboty regulacyjne wodne w Galicyi, lecz w rozmiarach zupełnie niedostatecznych. Regulacja rzek, prowadzona na podstawie ustawy z 1901 roku, może być tylko częściową, a nadto postępuje tak ospale, że jej korzyść dla Galicyi okaże się więcej, niż problematyczną.

Galicya ma prawo do regulacji rzek, i to w wielkim stylu. W podobnym położeniu, jak Galicya, znajdował się przed wielu laty Tyrol. Tam przecież, dzięki energii rządu i zasilkom skarbu państwowego, zdołano przeprowadzić regulację rzek, oraz potoków górskich i w ten sposób uchronić kraj przed powtarzającymi się co roku katastrofami.

Tyrol jest daleko bardziej biernym krajem w ogólnym bilansie ekonomicznym państwowym, niż Galicya. Obecny prezes Koła Polskiego, dr. Głabiński, wykazał już przed laty w odrębnej pracy, że Galicya wcale nie jest krajem biernym ze stanowiska budżetu państwowego i że szerzone pod tym względem zarzuty są prosto oszczerstwem politycznym. To samo więc, co otrzymał Tyrol na punkcie regulacji rzek i potoków górskich, powinna także otrzymać Galicya.

Przekopanie kanału wewnętrzznego galicyjskiego od Wisły przez San do Dniestru stoi w

ścisłym związku z regulacją rzek i potoków galicyjskich w wielkim stylu. Celem zaopatrzenia tego kanału na stałe w wodę trzeba będzie zrehabilitować rzeki galicyjskie oraz ich dopływy. Z budowy owego kanału Galicya odniesie tedy podwójną korzyść: przede wszystkim uzyskałaby tańszą drogę komunikacyjną, przecinającą wzdłuż cały kraj od granicy zachodniej aż do wschodniej, drogę komunikacyjną, która ewentualnie byłaby połączeniem wodnym morza Bałtyckiego z morzem Czarnym, dzięki czemu Austria uprzędziłaby Rosję, dążącą także do przekopania kanału między Bałtykiem i morzem Czarnym, powtóre, raz wreszcie po wielu latach zaniedbania i klęsk regulacja rzek i potoków w Galicyi weszłaby na właściwą drogę. Rząd nie mógłby już więcej zwlekać z przeprowadzeniem regulacji, ponieważ musiałby się starać o należyty stan wody w kanale wewnętrznym galicyjskim.

Z powyższego jasno wynika, że usunięcie peryodycznych wylewów, owej strasznej klęski, rujnącej rolnika galicyjskiego, pozostaje w ścisłym związku z przekopaniem kanału Wisła-San-Dniestr, ponieważ tylko ten kanał tworzy istotną rękojemnię, że regulacja rzek galicyjskich stanie się faktem dokonany.

## O czem zamilczał cesarz Wilhelm.

Słuszne uwagi na ten temat znajdujemy w „Dzienniku Kijowskim“:

Nie było w dwu mowach, które cesarz Wilhelm wygłosił na zamku poznańskim, ani słowa o narodzie, zamieszkującym ten kraj, którego stolicą jest Poznań. Nie potrafił cesarz niemiecki i król pruski zdobyć się na jedno słowo o narodzie, którego 4 miliony najpracowitszych i w najwyższej kulturze obywateli należy do związku państwa niemieckiego. W tem umyślnem milczeniu zamyka się całe zakłopotanie rządu, który w antypolskiej polityce zabrnął na bezdroża, z których niema innggo wyjścia, tylko zawrócenie. Ale tego słowa nie można jeszcze powiedzieć.

Więc jest tylko milczenie, wymowne milczenie. Milczenie zakłopotania.

Wszakże nawet analfabeci polityczni w świecie, we Francji, w Anglii, we Włoszech wiedzą, czem jest Poznań, czem Księstwo Poznańskie, Prusy zachodnie i Szląsk bez polaków.

Nie można zgubić czterech milionów ludności.

To, że się te ziemie nazwie „niemiecką prowincją“, to nikomu oczu nie zamydli i wcale trudnego zagadnienia nie zmienia, jak razem współdziałać i żyć państwowo z 4-ma milionami narodu, ziemię tę zamieszkującego. Wszyscy wiedzą, że ta „niemiecka prowincja“, pomimo kolonistów i kolonizacji, mimo „niemieckiego teatru“ i „niemieckiej akademii nauk antypolskich“, mimo wywieszanej czapki Gessnera, pozostanie na zawsze polską ziemią, póki 4-ch milionów polaków nie wypędzi się z kraju, lub mieczem nie zgładzi.

Cesarz Wilhelm o tem wie, jego doradcy i ministrowie o tem są przekonani, metoda przerabiania polaków na Niemców—mimo wszystkie wysiłki hakaty, mimo wszystkie prześladowania i politykę eksterminacyjną, nie dała żadnych rezultatów. Jak byli—pozostali polakami i te chłopcy na wsi, i ci robotnicy w fabrykach i to drobnomieszczaństwo w miastach. Mogły się germanizować jednostki z arystokracji—ale i te są nieliczne—i żydzi. Ale ci wyemigrowali i robią w Berlinie politykę hakatystyczną. To wygodniej i taniej. Naród pozostał sobą, owszem, jak świadczą uczone dzieła profesora nauk antypolskich, d-ra Bernharda, wzmogli się, skrzepili wśród prześladowania i zmężnieli duchowo i materialnie.

Więc cóż?

„Polenpleite“ — piszą głośno w Berlinie. Na tej drodze niema powodzenia. Nie może być rezultatów.

Szlachta niemiecka, bogaci posiadacze polskich latyfundiów, z bogaceni Niemcy krzyczą w niebogłosey trochę po niewczasie prze-

ciw polityce wywłaszczenia, która im obniża cenę ziemi i sprowadza niepożądane elementy radykalne niemieckie. „Pleite der Polenpolitik“ — temi słowy liczne artykuły dziennikarskie powitały tryumfalny wjazd cesarza Wilhelma do „Kaiserpfalz'u“ w Poznaniu.

Niepowodzenie nie da się ukryć, jak się nie dały okroić 4 miliony polaków, które są i będą.

Pozostaje więc wybieg. Zwykły wybieg zakłopotania—milczenie.

## Z prasy polskiej.

Drożyzna taniego kredytu.

W „Słowie“ bardzo trafne i uzasadnione uwagi zamieszcza pan D. o nowych towarzystwach wzajem. kredytu i kasach pożyczkowo-oszczędnościowych.

„Bez względu na to, że powinny drobne instytucje finansowe odmawiać swojej klienteli kredytu, gdy on jedynie ma być użyty na cele spożycia, t. j. na bieżące potrzeby życia. Jest to cel, który się wcale nie kwalifikuje na kredyt w instytucjach finansowo-społecznych, demoralizuje on bowiem i na fałszywe wprowadza tory całe życie ekonomiczne.

Tu może działać jakaś dobroczynność lub przysługa przyjacielska, ale nigdy instytucja finansowa; bo człowiek, który pożyczka na bieżące potrzeby życia, nie podnosi się ekonomicznie, lecz upada, odpowiedzialność jego z dnia na dzień się pogarsza.

Tymczasem gdyby zrewidować portfele pożyczek w naszych wzajemnych kredytach i Towarzystwach pożyczkowo-oszczędnościowych, znalazłoby się prawdopodobnie bardzo wielki procent pożyczek, zaciągniętych nie na potrzeby procederu, handlu, rzemiosła i t. p., lecz wyłącznie na bieżące potrzeby życia i to bardzo często osobom, nie prowadzącym wcale procederu, dającego prawo do korzystania z kredytu.

I w innym jeszcze kierunku instytucje drobnego kredytu dotychczas nie spełniają swego zadania, mianowicie kredyt w nich jest za drogi. Nie sądzimy, aby się znalazła w Warszawie kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, która by udzielała kredytu taniej niż na 10 proc. To nie jest kredyt mogący przyczynić się do rozwoju ekonomicznego kraju, jest to najpospolitsza lichwa, powstrzymująca ten rozwój.

Powiadają, że nie otrzymując kredytu w kasie, rzemieślnik i drobny kupiec musiałby go szukać u żyda lichwiarza, któremu i 50 procent płacić musi.

Ale to nie jest argument. Bandyta nie przestaje być bandytą, jeżeli, mogąc kogoś zabić, złamał mu tylko rękę lub nogę, a dobroczyńcą nie jest ten, kto mogąc uczynić komuś bardzo źle, czyni mu tylko źle.

Uczestnicy Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych zapewniają, że nie na nich spada odpowiedzialność za drogi w tych instytucjach kredyt, bo oni, którzy tu grają rolę kapitalistów, wysiłkami nie są, nie otrzymują bowiem żadnej dywidendy lub też bardzo niską.

Istotnie tak jest; niemniej na nich ciąży odpowiedzialność za wadliwą organizację Towarzystwa.

Rzecz bowiem obecnie zwykle ma się tak, że koszty zarządu pochłaniają tak znaczne sumy, iż procent od pożyczek musi być wysoki, niemniej dywidendy od udziałów niema wcale lub jest bardzo niska.

A nad tem czuwać powinna nie jakaś władza biurokratyczna, lecz samo społeczeństwo. A potrzebne jest ku temu, aby działalność instytucji finansowo-społecznych mogła ulegać jaknajszerszej kontroli społecznej. Mówimy i piszemy dużo o potrzebie kontroli za pomocą instytucji reprezentacyjnych. Gdy jednakże ktokolwiek z najgłośniejszych wolających wejdzie do jakiej instytucji, przedzierzga się natychmiast w biurokrację; kontrola publiczna zdaje mu się zbyt ciężką, ponieważ on tam jest. Obyczaje konstytucyjne nie weszły nam jeszcze w kości, nie opanowały naszej pracy kulturalnej. To bardzo źle i konieczne się to musi zmienić.

Poważne uwagi autora artykułu w „Słowie“, że wszechmiar zasługują na rozpowszechnienie. Uważamy za wielki błąd, iż nasze towarzystwa

społeczno-kredytowe pozostawione są samopas, bez należytej kontroli prasy.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Racibora. Jutro Szczęsnego.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro beneficjusz skrzypka-wirtuoza orkiestry włościańskiej, p. Stanisława Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZE STRAZY Dziś o godz. 7 wieczorem ćwiczenia II-go oddziału kózkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

## KRONIKA.

(h) Z Chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności. W piątek o godzinie 5-ej po południu pod przewodnictwem prezesa chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności pastora Gundlacha, odbyło się posiedzenie zarządu.

Po zagajeniu posiedzenia, prezes zdał relację z czynności komitetu kierującego szpitalem Anny-Maryi.

Wydawanie herbaty po 1 kop. szklanka z kawalkiem cukru ma nastąpić z chwilą, gdy miastu zagrozi widmo cholery. Różnicę kosztu, jaka wypadnie, ma pokrywać kasa miejska.

Chrześcijańskie Tow. dobroczynności wyda broszurę, w kwestyi cholery. Broszura ma być oceniona przez Towarzystwo lekarskie i dopiero dana do druku.

Postanowiono wydrukować broszurę 20,000 w języku polskim, a 10,000 w języku niemieckim. Broszury mają być sprzedane po cenie kosztu.

Ze względu, iż szeregi opiekunów cyrkulujących zmniejszają się, bo brak ludzi dobrej woli, którzyby się zajęli biednymi, postanowiono czterem komitetom powierzyć 6 rewirów.

Uchwalono, by ogólne zebranie odbyło się dnia 19 września, a w razie niedojścia do skutku—26 września.

Do przytulku starców i kalek przyjęto 9 osób, do Kochanówki na koszt towarzystwa jedną osobę.

O godz. pół do 8-ej posiedzenie zamknięte.

(—) Reforma kuratorów trzeźwości zaprojektowana została obecnie przez główny zarząd podatków pośrednich w ministerjum skarbu i wydział zdrowia publicznego przy ministerjum spraw wewnętrznych.

Projekt ten różni się zasadniczo od poglądów, jakie wyrażały niejednokrotnie w tej sprawie Rada państwa i Duma państwowa. Ciąta prawodawcze chciały powierzyć kuratorya trzeźwości miastom i ziemstwom, projekt rządowy zaś, uznając kuratorya za instytucję ściśle rządową, wnosi, by kuratorya trzeźwości, pozostające obecnie pod zarządem ministerjum skarbu, powierzyć ministrowi spraw wewnętrznych.

(—) Nowe ograniczenia wprowadza ministerjum oświaty, mianowicie ministerjum orzekło, że w podaniach o odroczenie słuchaczom szkół wyższych powinności wojskowej, władze naukowe powinny badać, czy umotywowanie podania jest słuszne, ponieważ według przepisów podania takie mają być składane tylko w razach wyjątkowych.

(—) Ze spraw szkolnych. Kurator okręgu naukowego zawiadomił przełożonych szkół, że co roku wpływa od rodziców mnóstwo podań o przeegzaminowanie dzieci lub o przyjęcie ich do szkół. Wobec tego kurator poleca, aby przełożeni szkół przyjmowali wszystkie bez względu podania i składali je kuratorowi ze stosownymi opiniami pedagogicznymi.

W razie, gdyby rezolucja okręgu na czas nie nadeszła, należy proponować rodzicom przeegzaminowanie dzieci z kursu, jaki przeszły. W razie zaś znacznej liczby kandydatów, których nie można przyjąć dla braku miejsca, rady pedagogiczne powinnyby wnosić podania o otwarcie oddziałów równoległych.

(—) Zjazd chirurgów polskich. Dotychczas na ręce przewodniczącego komitetu zjazdowego, d-ra Kryńskiego, nadesłano 108 zgłoszeń z referatami na rzeczony zjazd, który odbędzie się w Warszawie d. 6, 7 i 8 października r. b.

(—) **Niebezpieczeństwo telefonów.** Telefony są podobno bardzo łatwym środkiem do rozpowszechnienia zarazków. Tuba telefoniczna na trzy osrodki, gdzie mogą gnieździć się bakterye. Spoczone ręce łatwo zostawiają na rękojeści zarazki. Również łatwo mogą przedostać się i usadowić bacyle na słuchawce, którą się przykładają do ucha, a zwłaszcza na trąbce do mówienia. Najbardziej niebezpieczne są telefony w miejscach publicznych, jak w restauracjach, hotelach, cukierniach na kolejach, w redakcjach i t. p.

Zagranicą jest praktykowana dezynfekcja telefonów. Projektują obecnie także zarządzić w Petersburgu.

(—) **Pończochy dla koni.** „Iskra” otrzymała od p. F. Ciechomskiego następującą wzmiankę o koniach, które się „zacinają”, t. j. podkwa jedną nogą uderzają o drugą, przyczem same rania się bardzo boleśnie.

Przyczyny „zacinania się” bywają rozmaite: zła budowa nóg, szczególnie zadnich, nieumiejętne okucie, sforsowane nogi, przytem przemęczenie konia. Koń wypoczęty mniej zacina nogi, a im bardziej jest zdrony, tem większe robi sobie rany, które dochodzą do wielkości rubla srebrnego, są czerwone, jak bywa zwykle t. zw. żywe mięso odarte ze skóry, po brzegach są opuchnięte i często sięgają do kości. Można sobie wyobrazić ból konia przy najmniejszym dotknięciu rany, a jak ten ból się potęguje, gdy koń w swą ranę nderza żelazną podkwa!

Niektórzy właściciele koni starają się odzwyczaić je od zacinania się przez zakładanie na nogi kończących pierścieni z mocno ukręconej słomy, końcem zwróconych do wewnątrz nóg, lecz nie usuwa to przyczyny, natomiast podwaja ból.

Zmniejszy ból zacinającego się konia można jedynie przy pomocy skórzanych pończoch zakładanych w miejscach, które koń zacina, gdyż wtenczas koń nie uderza się bezpośrednio w nogę, lecz w pończochę. Konie, zacinające się, nie powinny być brane do pracy bez pończoch, i na to ośmielam się zwrócić uwagę p. p. członków Tow. opieki nad zwierzętami.

(x) **Pokaz bydła.** Termin pierwszego przeglądu bydła z obór związkowych w Łodzi ustalony został na dni 17 i 18 września b. r.

Wobec tego, że niedawno minęło 5 lat od założenia związku, zarząd postanowił rozszerzyć ramy przeglądu tem więcej, że sądząc z dotychczasowych deklaracji, w przeglądzie weźmie udział 1/3 część członków ze stu kilkudziesięciu sztukami bydła.

Oprócz sztuk wystawowych zadeklarowane są także sztuki sprzedażne (byczki, krowy, jałowice); przegląd więc przyjmie charakter wystawy-jarmarku.

Dla nadania obrazu całokształtu hodowli, będzie wystawione bydło bez różnicy wieku.

(h) **Brak furmanek.** Przedsiębiorcy budowlani i robót ulicznych narzekają na brak furmanek do wywożenia ziemi z dolów pod fundamenty i do innych robót. Obecnie za wynajęcie parokonnej furmanki na dzień trzeba płacić po 5 a nawet 6 rub.

Podobno wpłynęło na to masowe rozpoczęcie robót budowlanych i na ulicach miasta robót brukarskich.

(h) **Hasi dorozkarze** lekceważą wszelkie przepisy o jeździe po mieście, a dowodem tego, że na przystankach tramwajowych, nie bacząc na osoby wysiadające i wsiadające do wagonów kolei elektrycznej, jeżdżą po kawalersku.

Przestraszają pasażerów, a szczególnie kobiet z małymi dziećmi wywołują na twarzach dryndziarzy błogie uśmiechy; protestującym pasażerom dorozkarze odpowiadają wymysłami, a nawet grożą biczykami.

Dzieje się to wszystko nie tylko na bocznych ulicach, ale i na Piotrkowskiej w miejscach ruchliwych pomiędzy Nowym Rynkiem, a ulicą Przejazd.

Czy tak długo będzie?

(—) **Arbuzy.** W chwili obecnej zaczyna się handel uliczny arbuzy, frachtowanymi przeważnie z gub. połtawskiej lub chersońskiej, dotkniętych obecnie w najwyższym stopniu zarazą choleryczną.

Oczywiście, z tych właśnie powodów sprzedaż uliczna arbużów powinna być surowo wzbroniona; gwarancyj bowiem może tylko w pewnym stopniu dać owocarnia, sprzedająca arbuzy starannie obmyte.

Jeżeli wszakże arbuzy pochodzą też z innych miejscowości, nie objętych zarazą choleryczną, jak na przykład z Podola, to w każdym razie przewożone są one bez opakowania, w pełnym ładunku, w brudnych wagonach towarowych, przebiegających niemal przez wszystkie prowincje, objęte epidemią choleryczną.

(x) **Rozpoczęcie roku szkolnego.** Msza święta na rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach elementarnych miejskich odbędzie się w przyszłą środę o godzinie 10-ej rano w kościele św. Krzyża.

(h) **Zebrań chóru kościelnego.** W sobotę o godzinie 8 wieczorem w kancelaryi parafialnej przy kościele św. Krzyża, odbyło się ogólne zebranie członków chóru, w celu wyboru członków zarządu, z powodu zrzeczenia się mandatów przez prezesa i wice-prezesa.

Pod przewodnictwem p. Arendarskiego, wybrano na prezesa p. Franciszka Feję, na wice-prezesa p. Stanisława Kułakowskiego, na skarbnika p. Andrzeja Kornackiego, na sekretarza p. Ludwika Dziedzicaka, do zarządu jako członków pp. Piotra Iwańskiego, Władysława Kozłowskiego, Andrzeja Domańskiego i Władysława Rydlewskiego.

Poza tem uchwalono wyjechać do Łowicza na ingres ks. kanonika Karola Szmidla.

(a) **Wystawa przemysłu włóknistego.** W tutejszych sferach przemysłowych powstał projekt urządzenia w Łodzi wystawy przemysłu włóknistego, w którejby wzięli także udział fabrykanci zagraniczni.

Projektowana wystawa ma uświadomić zwiedzających o postępie przemysłu włóknistego za ostatnie dwudziestolecie.

(x) **Nowe fabryki.** Karol Altz uzyskał pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernialnego na budowę przy ul. Konstantynowskiej № 80 przędzalni i tkalni mechanicznej; firma S. Eszenberg i B. Hertenberg uzyskała pozwolenie na budowę przy ul. Aleksandrowskiej wykończalni.

(h) **Ze stowarzyszenia majstrów samoprząśników (selfaktor-majstrów).** W sobotę o godzinie 8 wieczorem w lokalu tego stowarzyszenia odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu; na tem posiedzeniu pewna francuska firma dokona prób spajania kutego żelaza, aluminium, stali przy pomocy tlenu i acetylenu.

(b) **Zatwierdzono plan na budowę w Zgierzu przy ulicy Zegrzańskiej pod № 151 mechanicznej farbiarni i apretury Pawła Strobacha.**

(b) **W sprawach służbowych** przyjechał do Łodzi prokurator piotrkowskiego sądu okręgowego p. Łanszin.

**Osobiste.** Dr. Sołowiejczyk, ordynator szpitala Czerwonego Krzyża, powrócił.

(x) **Z gimnazjum polskiego.** Egzamina dla nowowstępujących rozpoczną się we wtorek, dnia 30 b. m., o godz. 9-ej rano.

(h) **Z karty żałobnej.** Dziś w nocy zmarł w mieście naszym, przeżywszy 55 lat, artysta-malarz ś. p. Witold Wołczawski, nauczyciel rysunków i kaligrafii w szkole handlowej, od początku jej założenia.

S. p. Witold Wołczawski od dłuższego czasu chorował na serce, leczyl się zagranicą i ciężka ta choroba przecięła pasmo jego życia.

Zmarły cieszył się ogólną sympatją, poważaniem, jako zacny człowiek i dobry nauczyciel; wieść o jego zgonie zasmuciła głęboko jego uczniów, kolegów i liczne koło znajomych.

Cześć jego pamięci.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów murarskich.** Dnia 31 sierpnia w środę, o godzinie 7 wieczorem w lokalu towarzystwa strzeleckiego na Wodnym Rynku, odbędzie się ogólne zebranie członków zgromadzenia majstrów murarskich.

(x) **Związek pracowników piekarskich.** Zarząd zw. zaw. pracowników piekarskich podaje do wiadomości wszystkich członków iż d. 4 września w niedzielę o godz. 2 po poł. w lokalu własnym (Piotrkowska № 175) odbędzie się ogólne zebranie.

Z powodu ważności spraw, członkowie winni się stawić licznie.

(h) **Zawieszenie wypłat.** Firma Gurowicz i Cederman zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą około 50,000 rb.

(—) **Reformy powinności wojskowej.** Podczas sesji jesiennej Dumy państwowej ministerjum

wojny złożyć ma projekt w sprawie reform co do służby wojskowej.

Podstawą nowego prawa ma być zrównanie wszystkich warstw ludności oraz powołanie sił inteligentnych do służby czynniejszej niż dotychczas.

Młodzież więc, posiadająca cenzus naukowy, służyłaby w myśl tego projektu przez lat dwa w wojsku, przyczem obowiązana byłaby nie tylko zdać egzamin oficerski, ale czas jakiś przesłużyć w randze oficerskiej.

(f) **Ze Stow. kuchmistrzów.** W sobotę, o godzinie 7 rano, w sali Nowo Angielskiej przy ul. Południowej nr. 10 odbyło się zebranie Stow. kuchmistrzów. Zagaił je prezes, p. Józef Kalinowski; na przewodniczącego powołano p. Aleksandra Radziszewskiego. Odczytał on ustawę Stowarzyszenia, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Na prezesa wybrano p. Ignacego Jakubowskiego, na wiceprezesa (ponownie) p. Antoniego Zabrockiego, na sekretarza i skarbnika p. Maryana Bawarskiego.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Józef Kalinowski, Ludwik Żanet, Maryan Dzierzowski. Na zastępców powołano pp.: Józefa Kolińskiego, Franciszka Głębowskiego i Władysława Czarneckiego.

Przyjęto do Stowarzyszenia 18-tu nowych członków.

Na zebraniu znajdowały się 24 osoby.

(x) **Łódzki oddział Banku azowsko-dońskiego** zawiadania nas okólnikiem, że Bank ten otworzył w dniu 20 b. m. oddział w Taszkencie, który będzie wykonywał wszystkie operacje, do jakich upoważnia ustawa Banku.

(x) **Z koła panien.** W dniu 17-ym b. m. rozpoczęła swą działalność, po sześciotygodniowej przerwie, szwalnia przy „Kole panien”, Przejazd 12 m. 12.

Do szwalni, zapełnionej przez 50 z górą uczennic, w dalszym ciągu przyjmowane są zarówno reparacje, jak i wszelkie roboty w zakresie krawieczyzny wchodzące.

Należy przypuszczać, że i nadal pożyteczna ta instytucja cieszyć się będzie względami Sz. publiczności, i że zarówno jak lat ubiegłych ilość członków powiększy się znacznie.

(h) **Z pierwszej kasy pogrzebowej.** Przed 12 laty zorganizowano w Łodzi pierwszą kasę pogrzebową, która do tej pory rozwija się nader pomyślnie, a w dniu 30-ym czerwca r. b. liczyła 4,335 członków.

Wczoraj w lokalu III oddziału straży ogniowej ochotniczej odbyło się ogólne zebranie członków tej kasy.

O godz. 4 i pół po południu zebranie zagaił prezes zarządu i poprosił o wybór przewodniczącego. Po małej naradzie na przewodniczącego wybrano p. Adolfa Mütlera.

Ze sprawozdania kasowego okazało się: pozostałość gotówki w dniu 1 lipca 1909 r. 12,496 rb. 71 kop., wpłynęło do kasy w ciągu roku sprawozdawczego ze składek 9,284 rb. 45 kop., z procentów 585 rb. 89 kop., różne wpływy 624 rb. 45 kop., ogółem 22,994 rb. 79 kop.

Wydatki zaś przedstawiają się tak: wypłacono 236 wsparć pogrzebowych na sumę 9,185 rb., wydatki administracyjne 737 rb. 2 kop., ogółem 9,922 rb. 2 kop., pozostało 13,069 rb. 48 kop.

Z sumy tej znajduje się gotówką u kasyera 448 rb. 24 kop., na lokacie 6,500 rb., inwentarz 346 rb. 76 kop., należy się od członków 5,201 rb. 37 kop., należy się od inkasentów 573 rb. 11 k.

Sprawozdanie powyższe w całej rozciągłości przyjęto i zatwierdzono.

Następny punkt obrad był żywo omawiany z powodu, że przy zmianie ustawy w myśl § 16 wszyscy członkowie obowiązani są płacić składki aż do śmierci. Wysokość składki określona jest 20 kop. od każdego członka na wypadek śmierci członka.

W myśl zaś starej ustawy, członek, który opłacił 75 składek, t. j. wniósł do kasy 15 rb., był uwalniany od placenia dalszych składek i w razie śmierci wypłacano 30 rb. wsparcia.

Członków takich dnia 30 czerwca r. b. Towarzystwo liczyło 1,590.

Powyzsza więc grupa stała w opozycji, nie zgadzając się na placenie składek w dalszym ciągu. Większość zebranych, opierając się na § 16 ustawy, uchwaliła, że każdy z członków z liczby

1,590, jeżeli opłacać będzie nadal składki, to w razie jego śmierci kasa wypłaca wsparcie po 50 rb., nieopłacającym zaś w razie śmierci będzie wypłacany zwrot wniesionych składek, tj. 15 rb.

By dać możność zorientowania się w sytuacji 1,590 członkom, pozostawiono im 2-miesięczny termin od daty ogólnego zebrania do namysłu, do jakiej grupy który z nich chce należeć. Zapisy od nich przyjmowane będą w każdą niedzielę od 2 do 4 po południu w lokalu zarządu przy ul. Mikołajewskiej № 79.

Do zarządu i komisji rewizyjnej wybrano pp.: L. Scharfenbergera, F. Trzebego, A. Lamprechta, K. Ziera, H. Fiedlera, J. Posselta, F. Stenzla, A. Feiera, J. Bendera, E. Lücka, A. Zankego, W. Uhlemanna, H. Werdina, K. Wetzlera, R. Keilicha, F. Wilnera, A. Mathesa, J. Schrattkego, H. Neumana, J. Güntera, W. Kapitka, A. Müllera, Opitza i A. Michla.

Powyżej wybrani rozdzielią pomiędzy sobą czynności, 16 do zarządu i 8 do komisji rewizyjnej.

O godz. 5 i pół po południu posiedzenie zamknięte.

(f) **Nowy skład apteczny.** Dziś rano doktor powiatowy p. Wieliczko dokonał otwarcia nowego składu aptecznego p. Pisarkiego, prowizora farmacji, przy ulicy Brzezińskiej № 54.

(g) **Komunikacja samochodowa.** Mieszkańcy osady Tuszyn: Izrael i Rafał Lajzerowicze, Lejzor Glazer, Noech Gawryłow i Dawid Waksman uzyskali pozwolenie na otwarcie ruchu samochodowego na szosach: pomiędzy Łodzią, Tuszyńcem, Piotrkowem i Tomaszowem; pomiędzy Łodzią, Tuszyńcem, Piotrkowem i Bełchatowem, pomiędzy Rawą i Skierniewicami, oraz na szosie pomiędzy Łodzią a Konstancynowem.

(a) **Z Kochanówki.** Wczoraj po południu w zakładzie dla umysłowo-chorych w Kochanówce odbyła się zabawa dla chorych: przedstawienie amatorskie, koncert, a zakończyły zabawę tańce.

Administracja zakładu stara się uprzyjemnić czas nieszczęśliwym. Pomiędzy innymi zamierza ona urządzać bibliotekę i w tym celu za pośrednictwem prasy zwraca się do społeczeństwa z prośbą o nadsyłanie książek pod adresem kancelarii zakładu.

(a) **W przytułku noclegowym** przy ul. Cmentarnej № 10, w ciągu ubiegłego miesiąca nocowało 1547 mężczyzn i 339 kobiet. Dochodu było 132 ruble 2 kop. W porównaniu z miesiącem poprzednim liczba nocujących zwiększyła się o 265.

(f) **Benefis p. Stanisława Namysłowskiego** skrzypka wirtuoza orkiestry włocławskiej z powodu niepogody odłożono do najbliższego wtorku czyli do jutra.

(a) **Osobiste.** Sekretarz Zgromadzenia kupców m. Łodzi i profesor szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego, p. Józef Adamowicz, powrócił z wyczasów letnich.

(h) **Smiertelne przejechanie.** W piątek o godzinie 7 wieczorem przed pociąg osobowo-towarowy na kolei fabryczno-łódzkiej wiorsta 22, rzucał się Ludwik Małecki, ślusarz, chwilowo bez zająca. Małecki poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowno policyjnych.

Tegoż dnia maszynista prowadzący pociąg № 8 po za Andrzejowem spostrzegł na 13 wiorstce pomiędzy szynami światło.

Maszynista, dawszy kilka razy sygnały alarmowe, widząc, iż światła nikt nie usuwa, dał sygnały na zatrzymanie pociągu, lecz, że pociąg szedł po dużym spadku, zatrzymano go zapóźno, a wskutek tego przejechano Rocha Wisłowskiego, który chwilowo zastępował dróżnika obchodowego.

Jak śledztwo wykazało, dróżnicy obchodowi dnia tego urządzili libację, w której brał udział i Wisłowski.

Po libacji dróżnicy wysłali go na obchód. Przypuszczać więc należy, że W., będąc pijanym, położył się na linii i zasnął tak silnie, iż nie słyszał alarmu maszynisty.

(a) **Krwawe zajście.** Wczoraj o g. 10 wieczorem, przy zbiegu ulic Przędzalnianej i Częstochowskiej kilku niewiadomych ludzi strzelało z rewolwerów do stojącego na rogu stójkowego, 30 letniego Mirona Cymbelka. Dwie kule utkwiły C. w tylnej części szyi, jedna zaś w krzyżu.

Poraniono też wystrzałami przechodzących podówezas ulicą: 41-letniego Antoniego Wagnera, robotnika, w prawą nogę i 52-letnią Antoninę Kuźniakową w lewą nogę.

Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu rannym doraźnej pomocy, odwiozło wszystkich troje do szpitala św. Aleksandra.

Stan zdrowia stójkowego jest bardzo ciężki; dziś ma być dokonana operacja wyjęcia kul.

Napastnicy zbiegli. W nocy, w okolicy miejsca napadu, dokonano licznych rewizyj.

(a) **Aresztowanie.** Wczoraj w jednej z restauracji, przy szosie Rokocińskiej, policja aresztowała niejakiego Wacława Wolkowiaka, przy którym znaleziono 33 rb. pieniędzy, oraz narzędzia złodziejskie. Wolkowiak przed trzema tygodniami zbiegł z aresztu przy III cyrkule i był poszukiwany.

(a) **Ucieczka aresztanta.** Wczoraj, o godzinie 10 rano, z kancelarii I cyrkulu policyjnego zbiegł 19-letni Leopold Stadnicki, łódzianin, aresztowany przed kilku godzinami dla odsiedzenia kary za nożową rozprawę. Za zbiegiem puścili się stójkowi, dogonili go w bramie domu nr. 2 przy ul. Łagiewnickiej i powtórnie odprowadzili do cyrkulu.

(h) **Zapalenie się sadzy.** W sobotę, o godz. 10 wieczorem, zawezwano II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej na ul. Anny nr. 22. Po przybyciu na miejsce, straż stwierdziła, że palily się sadze.

(a) **Kradzieże.** Zamieszkały przy ul. Wschodniej nr. 57 Rachmil Potok zawiadomił policję, że z mieszkania jego skradziono różne rzeczy, wartości 300 rb.

— Michałowi Wojnarowiczowi, zamieszkałemu przy ul. Brzezińskiej nr. 24, skradziono różne rzeczy, oraz paszport, wydany z gm. Szczawinów w pow. gostyńskim.

— W domu nr. 18 przy ulicy Pieprzowej, nieznan sprawcy skradli bieliznę, wartości 45 rb.

— Z mieszkania Drybkiewicza, przy ul. Zgierskiej nr. 46, skradziono gotówką 27 rb.

(a) **Zaginiony** W dniu wczorajszym Karol Kaczmarek, zamieszkały przy ul. Spacerowej nr. 21 (Bałuty), zawiadomił wydział śledczy, że 3 letni jego synek, Wacław, wyszedł z domu i zginął. Poszukiwania, zarządzone przez ojca, były daremne.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, dwie do mieszkań.

— Na podejrzaną kurczę żołądka zapadły cztery osoby.

— Na ul. Ogrodowej nr. 39 Antoni Markowski, lat 15, woźnica, wskutek przewrócenia się wozu przygnieciony, złamał prawą nogę; odwieziono go do szpitala Poznańskich. Na ul. Wólczańskiej nr. 119 Jan Rypalski, syn stróża, lat 11, spadł z parkanu i okaleczył lewą rękę.

— Na ul. Spacerowej nr. 25 w fabryce, Adam Kwajnikowski, robotnik, lat 54, w maszynie, na której pracował, okaleczył prawą rękę. Na ul. Benedykta nr. 25 Adam Karpinski, malarz, lat 19, spadł z wysokości jednego piętra i zwichnął prawe ramię.

(a) **Z Aleksandrowa donoszą,** że onegdaj rano w pończoszarni Dancygera i S. ki wynikł pożar, który stłumiono w ciągu godziny.

Straty wynoszą 2 tys. rub.

(a) **Aresztowanie oficerów pruskich.** Wczoraj w południe, w lesie, należącym go folwarku Dłutów, w powiecie łaskim, spadł balon z trzema pasażerami.

O wypadku tym, który zwabił tłumy mieszkańców okolicznych wiosek, zawiadomiono telegraficznie z folwarku naczelnika powiatu łaskiego oraz policmajstra m. Pabianic.

Z Łasku wyjechał niezwłocznie na miejsce wypadku naczelnik straży ziemskiej, kapitan Miączkowi, drugi oddział, z policmajstrem na czele, wyruszył z Pabianic. Tymczasem w lesie gromadziło się coraz więcej włościan, z którymi pasażerowie balonu starali się zawiązać rozmowę.

Byli to Niemcy, nie rozumiejący wcale po polsku, niemniej jednak kilku włościan zrozumiało, o co pasażerom chodzi i zaczęli im pomagać zdejmować z drzew szczątki balonu. Przybycie policji pracę tę przerwało.

Po zbadaniu pasażerów przez kapitana Miączkowi okazało się, że dwaj z nich są to oficerowie głównego sztabu generalnego w Berlinie; trzeci pasażer, to inżynier-topograf. Wyjechali oni z Berlina onegdaj i, jak twierdzili, wiatr ich tu zapędził. Znaleziono jednak przy nich plany topograficzne różnych miejscowości Królestwa, a zwłaszcza gubernii kaliskiej widoki fotograficzne Kalisza, Sieradza, Zduńskiej Woli, Łasku, Łęczycy, Ozorkowa i t. d. z różnymi adnotacjami,

oraz różne notatki pisane specjalnym kluczem.

Wszystkie te dowody policja zabrała i wysłała do sztabu jeneralnego w Warszawie.

Oficerów pruskich aresztowano i odwieziono do Łasku. Pasażerowie balonu przy upadku potłukli się dotkliwie tak, że okazała się potrzeba wezwania lekarza.

Szczałki balonu oraz łódkę, w której pasażerowie się znajdowali, zdjęto z drzew i odwieziono także do Łasku.

(b) **Pożar w okolicy.** Onegdaj we wsi Wleńszyn Górny, gm. Nowosolna, w zagrodzie kolonisty Krystyana Próbkę, z niewiadomej przyczyny wybuchnął pożar, który w niespełna pół godziny strawił doszczętnie obórę, oraz stodołę napełnioną zbożem. Spalone budynki ubezpieczone były we wzajemnym Tow. ubezpieczeń Król. Polskiego na sumę 380 rb. Wartość spalonego zboża, oraz narzędzi rolniczych i gospodarczych przewyższa 800 rb. Dom ocalał dzięki odwrotnemu kierunkowi wiatru.

(h) **Z Aleksandrowa** W sobotę, o godz. 9 wieczorem, w Aleksandrowie w fabryce pończoch wynikł ogień, który w zarodku ugasiła straż ogniowa ochotnicza.

## ZABAWY.

(x) **„Harmonia“.** Towarzystwo „muzyczno-dramatyczne „Harmonia“ wszedłszy w porozumienie ze Stowarzyszeniem robotników chrześcijańskich, pozyskało na rok bieżący w gmachu tegoż Stowarzyszenia bardzo wygodny, obszerny i urządzony z komfortem lokal, ogrzewany centralnie i oświetlony elektrycznością, ze specjalnie urządzonej sceną, salą do tańca i salą bufetową. Lokal ten mieści się przy ulicy Przejazd № 34, a więc w śródmieściu, w punkcie dogodnym, tuż prawie obok gmachu poczty.

Posiadanie takiego lokalu otwiera nowy okres w życiu i rozwoju Tow. „Harmonia“, kładzie bowiem kres słusznym poniekąd narzekaniom członków i życzliwych T-wu na brudy, oddalenie od środka miasta i wogóle dotkliwe niewygody poprzedniego lokalu „Harmonii“ przy ulicy Południowej № 36.

Oceniając znaczenie podobnej zmiany lokalu dla rozwoju T-wa, zarząd „Harmonii“ postanowił otworzyć sezon zimowego obchodzie procyście.

Na piątkowym posiedzeniu zarządu uchwalono otworzyć sezon „Wieczornicą“ w dniu 10 września r. b., na której program złożą się Chóry T-wa, występy solistów i komedia ludowa w jednym akcie ze śpiewami i tańcami. Po wyczerpaniu programu rozpoczną się tańce pod kierunkiem dobranych wodzirejów.

Próby i przygotowania do tej wieczornicy w pełnym biegu.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr polski A. Zelwerowicza.** Dziś ukończono roboty w budynku teatru prowizorycznego na sali widzów, którą odmalowano, odświeżono i przyozdobiono w sposób wysoce smaczny, a jednocześnie skromny, artystyczny i miły dla oka. Z kolei przystąpiono do robót na scenie i w garderobach; scena, oprócz wspaniałej kurtyny pluszowej koloru bordo, z sukienką aplikacją w artystycznie komponowanym monogramie, zyska znaczne zmiany, ulepszenia i inowacje w oświetleniu przez rozszerzenie dolnej rampy, założenie regulatora, umożliwiającego wszelakie manewrowanie instalacją, oraz cały szereg nowych aparatów i przyrządów do działań zakulisowych.

Dyrektor Zelwerowicz nabył zagranicą, w Warszawie i w Kijowie mnóstwo garniturów mebli salonowych, buduarowych i gabinetowych, zarówno współczesnych, jak i stylowych, tudzież portyer, dywanów, firanek, wazonów, urn kilimów itp. przedmiotów ornamentacyjnych dla dekorowania sceny.

Świeżo skompletowany personel artystyczny zjeżdża do Łodzi już w najbliższym czasie, aby d. o b. m. rozpocząć próby z widowiska inauguracyjnego, pod kierownictwem pp. Bończy i Zelwerowicza.

(x) **Teatr popularny.** Próby ze sztuki „Królowa Jadwiga“, która ukaże się po raz pierwszy w czwartek, d. 1 września, dobiegają końca.

Tytułową rolę odtworzy p. M. Palińska, artystka sceny warszawskiej rządowego teatru Romaitości, której prześliczne dwa kostiumy wzbudzą podziw u publiczności, są bowiem wierne wzorowane na rysunkach J. Matejki.

Inne role ważniejsze gracie będą panie: Różańska ze sceny wileńskiej, Lutomska-Janecka i

inne, oraz panowie: Bolesławski, Dąbrowski, Bartoszewski, Rychłowski, Bzowski, Orłowski, Kula-kowski, Wzorezykowski i inni.

Dyrekcya dokłada wszelkich starań, aby to przedstawienie wypadło pod każdym względem wzorowo i efektownie.

Nowe dekoracje (sala gotycka, tronowa), nowe kostiumy i rekwizyty sprowadzone z Warszawy i nowe meble stylowe. Wszystko to składa się na całość piękną i artystyczną.

Bilety są do nabycia w cukierni p. M. Ulrichsa, róg Piotrkowskiej i Zielonej.

ś. † p.

## Józef Grajner.

Wczoraj po południu w Kozubkach pod Łęczycą, bawiąc w gościnie u swej córki, zmarł zasłużony pisarz ludowy, Józef Grajner.

Urodzony w roku 1831, we wsi Kowalach, w pow. wieluńskim, Grajner, ukończywszy gimnazjum piotrkowskie bardzo młodo, zaczął pracować na niwie literackiej, poświęcając głównie swe utwory ludowi.

We wszystkich jego pracach przebiega szlachetna tendencja, poezje są pełne uczucia i prostoty.

Główną zasługą Grajnera była właśnie ta jego praca dla ludu; w roku 1866 założył pismo tygodniowe ludowe „Zorza“ i prowadził je do 1872 roku.

Jakiś czas wydawał Grajner w Warszawie „Opiekuna domowych i pożytecznych zwierząt“ i był współpracownikiem 28-tomowej Encyklopedyi Orgelbranda.

Z utworów ludowych Grajnera do większych należą „Podarunek dla ludu naszego“ (1862-3). Oprócz tego dużą popularnością cieszyły się jego powiastki: „Historja o sławnym Gabryelu Hołubku“ (1871) i „Dziwne przygody Lorka Szlaka“ (1871).

Od roku 1863 umieszczał Grajner w różnych czasopismach wiele prac wierszem i prozą; oddzielnie wyszły: „Poezje, pieśni i dumki“, „Poezje“ i „Rok w pieśni“.

Dwukrotnie skazywano go administracyjnie na zesłanie do gubernii wewnętrznych Cesarstwa: raz w r. 1861, drugi raz w r. 1865.

Osiadłszy w Warszawie, Grajner był urzędnikiem dyrekcji ubezpieczeń, a następnie, do emerytury, urzędnikiem dyrekcji głównej Tow. kredytowego z emskiego.

Zył lat 79, a niemal do ostatniej chwili życia coraz to nową podejmował pracę dla ludu.

Nieposzlakowany charakter, wzbudzał w okółku niemu sympatję.

Zmarły był ojcem zabitego przed kilku laty w naszym mieście artysty malarza i dyrektora lombardu akcyjnego w Łodzi.

## Z CESARSTWA.

**Ucho się urwało...** Za pismami rosyjskimi donosiliśmy o nadużyciach na kolejach, jakie wykryła obecnie rewizja w Kijowie. Nadużycia te, między innymi polegały na tem, iż wielu naczelników, by pobrać sumy większe, niż się należały za najem robotników, formowało listy robotników fałszywe z liczbą ich dwa lub trzykroć większą. Oczywiście trzeba wówczas było zmyślać nazwiska robotników, a gdy jednego z naczelników zmyślenie takie znudziło, wziął i — przepisał z któregoś z pism listę wyborców do Dumy z gub. podolskiej. I oto ucho się urwało, był kram, który zresztą wkrótce zatuszowano. Dopiero teraz sprawa wyszła ponownie na jaw.

**Spalić i z ziemią zrównać!** — taki krótki a dobitny rozkaz wydał świeżo namiestnik kaukaski, nakazując spalić i zrównać z ziemią chutory Kuly w okręgu groznyjskim na Kaukazie. Mieszkańcom chutorów rozkazano udać się do miejsc urodzenia.

Kara taka, która bodaj nie powtarzała się od czasów Bieza Bożego, spotkała mieszkańców owych zrównanych z ziemią chutorów za to, iż udzielili pomocy znanemu na Kaukazie rozbójnikowi Zelmchanowi, oraz wzięli udział w potyczce z oddziałem wywiadowczym w pobliżu Galan-czazy.

## CHOLERA.

Według ostatniego biuletynu Ag. Pet., przebieg cholery w ciągu ubiegłego tygodnia był następujący:

W Jarosławiu zachorowało osób 37, zmarło 23; w powiecie zachorowało 47, zmarło 29; w pozostałych powiatach gub. jarosławskiej zachorowało 52, zmarło 30; w Eupatoryi zachorowało 25, zmarło 7; w ciągu ostatniej doby w Moskwie zachorowały 2, zmarła jedna osoba; w Kronsztadzie zachorowało 6, zmarły 4.

W Haliczu wydarzył się pierwszy wypadek cholery.

W Wiedniu uznano wypadki cholery za pojedyncze, a przedsięwzięte środki za wystarczające.

Z Rzymu donoszą, że w Barietto zachorowało 15 osób, w innej zaś miejscowości Apulii zachorowało 14, zmarło 6.

W Krakowie osoby, przybywające z miejsc, nawiedzonych przez cholere, poddawane są pięciodniowej obserwacji.

Donoszą telegraficznie z Berlina, że wczoraj zachorowała tam żona urzędnika niemieckiego z objawami cholery. Zarządzono niezwłocznie środki ostrożności.

## Ostatnia poczta.

— Omawiając w tonie pesymistycznym doniosłe skutki, jakie rozszerzające się coraz bardziej bezrobocie robotników warsztatów okrętowych i pokrewnych przemysłów wyrze niewątpliwie na zdolność obronną Niemiec, mająca dość ściśle stosunki z admiralicyą niemiecką „Kieler Ztg.“ pisze: „Strajkowi temu nie sposób nadawać charakteru walki czysto ekonomicznej, albowiem warunki zarobkowe robotników warsztatowych są na ogół większe, niż w innych gałęziach przemysłu. Działają tutaj inne, głębsze przyczyny, których nie trudno się dopatrzeć w owych manifestacyjnych objawach sympatyi angielskich organizacji robotniczych, które ofiarowały się z gotowością poparcia materialnego strajkujących robotników niemieckich. Ze z gotowością tego poparcia sympatyzuje we własnym interesie rząd angielski, zbytecznie dodawać“.

— Z Londynu donoszą: Powodem strajku marynarzy jest odrzucenie propozycji związków marynarzy w Europie, aby utworzyć biuro pośrednictwa dla załatwiania sporów z właścicielami przystani handlowych.

Przywódca wszystkich marynarzy i palaczy, Hawelock Watson, oświadczył, że na hasło strajku zastrejkuje w Anglii w ciągu dwóch tygodni 40,000 marynarzy. W samym Liverpoolu zastrejkuje 18,000 ludzi.

— Ogromną sensacyę w kołach watykańskich sprawia fakt, że kardynał Rampolla powołany został do Papieża Piusa X. Kardynał Rampolla od dłuższego już czasu nie pojawiał się wcale w pokojach papieskich. Krążą pogłoski, że Rampolla przekonywał Papieża o konieczności ustępstw dla doprowadzenia do skutku porozumienia z Hiszpanią.

— Podczas bytności w Paryżu Hakkipaszji u Pichona, ostatecznie zdecydowano kwestyę zaciągnięcia pożyczki we Francji. Pichon jest dla pożyczki dobrze usposobiony.

— Niektóre pisma donoszą, że urzędowe biuro Wolffa sygnalizowało w czwartek wieczorem mowę cesarza Wilhelma. O godz. 1 w nocy otrzymano zawiadomienie, że mowa ta nie będzie rozestana; nastąpiło to dopiero nazajutrz przed południem. Opóźnienie takie tłumaczone jest tem, że mowa musiała zawierać jeszcze jaskrawsze ustępy, które w ostatniej chwili uznano za właściwe usunąć albo złagodzić.

— Gazeta „Vorwaerts“ pisze, że zapowiedzi cesarza Wilhelma są godne azjatyckiego despoty i nazywa mowę rzuceniem rękawicy ludności niemieckiej. Dziennik żąda natychmiastowego zwolnienia parlamentu dla wskazania cesarzowi jego właściwej roli i zapewnia, że socjaliści nie miną żadnej okazji, aby uświadomić najszerze masy ludu o despotycznym deptaniu konstytucyi przez cesarza Wilhelma.

— Prasa angielska komentuje żywo mowę cesarza Wilhelma. Dzienniki półurzędowe piszą o tem względnie powściągliwie i tłumaczą możliwość wygłoszenia takiej mowy egoizmem i niedołęstwem zmateryalizowanego społeczeństwa niemieckiego. Natomiast prasa niezależna nie szczędzi uwag ironicznych pod adresem cesarza Wilhelma.

— Mowa cesarska wywołała sensacyę w całym Niemczech.

Półurzędowy komentarz do mowy cesarskiej, ogłoszony w „Koeln. Zeitung“, brzmi jak następuje:

„W poważnych słowach, wygłoszonych w Królewcu, cesarz przyznaje się do górnego, odpowiedzialności pełnego poglądu na swoje obowiązki wobec kraju; pogląd ten często już ogłaszał za podstawę swojej pracy. Cesarz z drugiej strony wymaga od swego ludu, aby szedł za nim na tej drodze do dobrobytu i pokojowego rozwoju ojczyzny, aby się nie sprowadził na bezdroża demokratycznemu duchowi naszego czasu, który chce rozum stanu poddawać pod kontrolę nagiej cyfry i uczynić w życiu politycznym równouprawnionemi czynnikami prawodawstwa niedoświadczone kobiety i młodych chłopców.“

Z pocieszającą dobitnością wskazuje cesarz kobiecie zakres, który jest jej właściwy, gdzie czekają na nią wielkie zadania wychowywania naszej młodzieży na dzielnych obywateli państwa, którzyby w poważnym momencie okazali się mężami.

Słowa cesarza są także upomnieniem dla rządu: aby okazywał niezależność od poglądów i opinii dnia bieżącego i aby nie zaostrzał przeciwieństw pomiędzy lewicą a prawicą przez zbyt daleko idące orientowanie się na jedną stronę. Dopiero, gdy rząd silnie oprze swój kurs na pośredniej linii kompromisu interesów, radość z państwa ożywi się wśród ludu, a wspólna współpraca wszystkich warstw w służbie ojczyzny wyda dobre owoce“.

## TELEGRAMY.

**Cetynia, 28 sierpnia. (Wł.)** Dziś przed południem zgromadziła się we własnym gmachu skupczyna, której prezes Djukanowicz przedstawił wniosek podniesienia księstwa Czarnogóry do godności królestwa czarnogórskiego. Wszyscy posłowie wstali z miejsc i jednomyślnie oświadczyli, że zgadzają się na wniosek. poczem ogłoszona została uchwała iż życzeniem narodu jest, aby Czarnogórze podniesione zostało do godności królestwa. Następnie ministrowie wraz z członkami skupczyny udali się do pałacu księcia i doręczyli mu uchwałę, prosząc o sankcyę. Po podpisaniu uchwały przez księcia Mikołaja, ministrowie z posłami powrócili do gmachu skupczyny i tu uroczystie odczytano ukaz nowego króla. Niezwłocznie potem proklamacyę królewską zakomunikowano ciału dyplomatycznemu, a po południu ukazały się dodatki nadzwyczajne, stwierdzające, iż Czarnogórze stało się królestwem.

Nastroj podczas całego dzisiejszego dnia historycznego był w Cetyni bardzo uroczysty i radosny; do stolicy zgromadziła się przynajmniej połowa ludności nowego królestwa.

**Cetynia, 28 sierpnia. (Wł.)** Według pogłoszek, pomiędzy Czarnogórzem a Bułgarią zawarte zostało przymierze zaczepno-odporne.

**Cetynia, 28 sierpnia. (Wł.)** Mówią tu, że we wtorek lub w środę nastąpią zaręczyny serbskiego następcy tronu księcia Aleksandra z córką wielkiego księcia Piotra Mikołajewicza, Maryją Piotrowną. Wielka księżniczka liczy lat 18, księż Aleksander—22.

**Genewa, 28 sierpnia. (Wł.)** Szwajcarski lotnik Dufaux przebył dziś na swoim aeroplacie jezioro Genewskie.

**Rzym, 28 sierpnia. (Wł.)** Minister spraw zagranicznych San Giuliano opuścił Rzym, udając się do Salcburga, gdzie nastąpi zjazd z austro-węgierskim ministrem spraw zagranicznych Aehrenthalem.

**Lizbona, 28 sierpnia. (Wł.)** Przebieg dzisiejszych wyborów jest zupełnie spokojny. Wybrano 16 republikanów i 7 monarchistów.

**Praga, 28 sierpnia. (Wł.)** Internowany w tułtejszym szpitalu podróżny z Rosyi, nazwiskiem Kleg, wypuszczony został na wolność, ponieważ



# SZKOŁA PRYWATNA JEDNOKLASOWA B. Chrościckiego

Benedykta № 56.

Lekcje rozpoczną się 1-go września.  
Zapisy nowowstępujących kandydatów odbywają się codziennie od godz. 9-ej rano do 12-ej. 2878-3-3

# Łódzka Szkoła Męska imienia ś. p. M. Witanowskiego

z wszelkimi prawami gimnazyów rządowych,

niniejszem ogłasza, że z początku roku szkolnego bieżącego otwiera **klasę 7-ą**. Egzamin poprawkowy rozpoczyna się dnia 9/22 sierpnia, a egzamin wstępny dnia 16/22 sierpnia, o godz. 9 rano. — Prośby przyjmuje codziennie kancelarya gimnazjum przy ulicy Mikołajewskiej № 83. Dzieci rodziców chrześcijan niezamożnych wnoszą wpis zmniejszony.

# ZENSKA 7-klasowa SZKOŁA POLSKA

## Z. Pętkowskiej

przeniesiona została na ul. Wólczańską № 55.

Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły od 20 Sierpnia pomiędzy godziną 11-4. Egzamin wstępny i poprawkowy 1, 2 i 3 Września.

# 8-io klasowy Zakład Naukowy Żeński z programem męskich gimnazyów klasycznych

## Zofii Libiszowskiej

przy ulicy **Zawadzkiej Nr. 37,**

przyjmuje zapisy nowych uczennic codziennie od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu, z wyłączeniem świąt i niedziel. — W bieżącym roku szkolnym otwartą zostaje klasa V-ta. Lekcje i egzamin wstępny rozpoczynają się 1-go września. 2984-d-2

# Teatr „MODERNE“

Prześlizne najnowsze obrazy w kinematografie:

**Bezrobocie kowali** (dramat). **Życie młokrobów chorobotwórczych w wodzie** (pouczający). — **Wyciągi aeroplanów we Francji, II-ga serya** (z natury) oraz **wiele innych wielce zajmujących sensacyjnych nowości.** 2984

# Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w d. 1 września n. st. 1910 roku, o godz. 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe za frachtami: Berdyczów Pol. Z. 10564 ryby suszone, wysyłający Abram Sarser, zaliczenie 27 rb. 55 kop.; Mińsk L R. 4441 wędliny, Janczewski, zaliczenie 98 rb. 40 kop.; Zamrze M. Brz. 1479 i 1496 wędliny, A. Rozin, zaliczenia 71 rb. i 90 rb. 20 kop.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabr. dnia 2-go września n. st. 1910 r., o godz. 10 rano. 3018-1

# Zakład Freblowski

Ślōjd i kursy dla freblanek

# Celiny Daleszyńskiej

Łódź, Widzewska № 24,

po gruntownym odświeżeniu otwarty d. 1-go września.

Zapisy w toku. 2926-6-1

Pensjonat w Celinówce i szkole przez zimę otwarty.

# Szkoła Prywatna A. Rybaka

2880-3

Pasaż Szuleca № 11.

Zapis uczniów codziennie.

# Neblarka do metalu 50x32 ctm.

w zastosowaniu do siły lub ręcznie, oraz skrobarka Frez-maszyna z suportem uniwersalnym do sprzedania. Ul. Andrzeja 6, front. 2906 3 2

# Duża cukiernia

do sprzedania w centrum miasta zaraz. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod „Cukiernia“. 2968-3-2

# FARTUSZKI

szkolne, czarne i białe poleca w wielkim wyborze magazyn galanterijny

# A. Spodenkiewicz

26 Konstany 26. nowska 1-9105

# FOLWARCZEK

2 włóki przy miasteczku i kolei z zabudowaniami i inwentarza do sprzedania za 9.000 rb. Folwark nadaje się pod zakłady fabryczne i przemysłowe. Wiadomość: Suchedniów, gab. kieleckiej, L. Moryciński. 2934-2-2

# Do sprzedania

od 15 lat egzystujący sklep kolonialny z piwem na wynos i sklep rzeźniczy z całym urządzeniem, zaraz, albo od 1-go października 1910 r. Wiadomość w sklepie, Przędzalniana 21. 2976-3-2

# MEBLE

prawie nowe z kilku pokoiów sprzedam za bezcen, byle zaraz: 2 garnitury salonowe, 2 Trema, Biurko, Biblioteka, 2 Szafy do ubrania, Obrazy olejne, Kredens, 18 Krzesel, Stół, Zegar, Otomany, Bielizniarka z lustrem, Umywalka z marmurem, Toaletka, Etażerka, Ekran, Parawanik, Gramofon, Śpijki i różne drobiazgi. NAWROT 44, m. 3. 1989-10-7

Przyjechałam z Krakowa i otworzyłam przy ul. Piotrkowskiej № 199 m. 2 **pracownię**

# ZNACZENIA

bielizny, artystycznych robót kościelnych i cechowych chorągwi, oraz szycia białego. Wykonanie eleganckie i staranne, na czas oznaczony i po niskiej cenie. Paula Kanewska. 2989



# Helena Lipińska

Widzewska № 90

I pięt. front poleca nowa fascyn na porę jesienną, guńnik, pelerynki czapki. 3010

# Magazynier

potrzebny zaraz. Reflektanci tylko z poważnymi referencjami. Oferty sub „Ake Tow. A. L.“ w Admin. „Rozwoju“. 3006-3-1

# 8-mio klasowa Szkoła filologiczna ul. Nowo-Cegielniana № 9.

Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się we wtorek, dnia 30 go b. m., o godzinie 9-ej rano.

# Dyrektor J. Graczyk.

1889 10 8

# SZKOŁA PRYWATNA JEDNOKLASOWA

# Wiedeman-Gastmanowej

PIOTRKOWSKA № 192.

Lekcje rozpoczną się 1-go września. Zapisy nowowstępujących kandydatów odbywają się codziennie od 10-ej do 12-ej rano i od 6 ej do 7-ej po południu. 2888-3

# 4-klas. Szkoła Handlowa Żeńska

## C. WASZCZYŃSKIEJ

ZAWADZKA № 9.

Egzaminy wstępne 24 sierpnia, lekcje 1-go września. — Podania przyjmuje kancelarya Szkoły codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10 rano do 1-ej po południu. 2039 8-5

# W IV-klasowej szkole filologicznej męskiej

## J. Radwańskiego

w Łodzi, ulica Cegielniana № 11

egzamin wstępny i poprawkowy do wszystkich klas zaczną się dnia 25 sierpnia o godz. 9 rano, lekcje 1 września. Do podań o przyjęcie dołączają należy: metrykę urodzenia, świadectwo powtórnego szczepienia ospy i świadectwo szkolne. 1937-8-8

# Dr. A. Krusche

powrócił.

3009

# Dla ludzi pracy.

Niebywała okazja! Nowość zagraniczna! Materiał skóra-angielska na ubranie, nie do zdarcia, 50 k. łokieć. Andrzeja № 4, mieszk. 9. 2978-3-2

# Zaginął kwit kaucyjny

na rb. 10, wydany z gazowni za № 3925 Znalazca zechce oddać S. Półtwer, Andrzeja 7. 3002-3-1

# Aparaty do gaszenia ognia

„Fix“ po rubli 25.—

B. Łoziński, Łódź Pasaż-Szuleca 3. Telef. 547. Handlującym ustępstwo. 3000-3-1

Potrzebna jest **pracownia i pracowniczka** do pralni w Rudzie Pabianickiej 2-gi przystanek tramwajowy. — Tamże przyjmuje się bieliznę męską i damską, jako to: szlafroki, bluzki, spodnie płócienne, wełniane, batystowe po cenach przystępnych. 2988-3-1

# Do wynajęcia

od 1-go września pokój frontowy o dwóch oknach, z umeblowaniem, całodziennym utrzymaniem i usługą. Wiadomość na miejscu: ul. Złota № 7 w monopolu. 3014-3-1

# Potrzebny zaraz

stróż żonaty i bezdzietny. Wymagane świadectwa. Średnia № 79, Kirsztot, 3-e piętro, od 1 ej do 3 ej. 2876-3-3

# 3 pokoje

i kuchnia — z wygodami, od 1-go października r. b. do wynajęcia. Ulica Juliusza № 37, wiadomość u stróża. 2864-3-3

# HENRYK KUPCZYK

Mikołajewska № 12,

poleca węgiel najlepszego gatunku dla domowych potrzeb. Tamże fabryczny i piekarski po cenach najumiarkowańszych. 1645-8-8

# Zaraz do wynajęcia

5 pokoi.

Od października 2, 3, 6 pokoi z wygodami. Pańska 9. Tamże do sprzedania pompa ręczna, używana. Wiadomość u stróża od 2-5 godziny po południu. 2127-3-3

# Skating-Ring, Ogród Millera,

Mikołajewska № 42.

Świeżo nadeszło 40 par łyżew na kółkach (Rolle-skat) angielskich i są wypożyczane publiczności od 9 rano do 11 wiecz. 2866 3 3

# Zdolny palacz

tylko z dobrymi świadectwami może się zgłosić na Spacerową № 25, między 10-12 przed poł. 1 3-5 po poł. 2870-3-3

# Do sprzedania

40 par cztero-figlowych dubeltowych okien z futrynami i drzwiami dubeltowe, a także schody drewniane z galeryami — w dobrym stanie Przejazd № 19. 2874-3-3

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

# Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

# D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. *Przyjmuje się uczenice.*

W OFICYJNIE 2-GE PIĘTRO.

Ulica PRZEJAZD NR 12.

## ŚWIATLOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D<sup>ra</sup> S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów  
lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.  
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.  
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).  
Reperacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.  
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.  
Uwaga!! Ceny bardzo niskie!! Uwaga!!

Centralna klinika  
chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

536d107

## Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosyi

Warszawa, Krak. Przedm. 5,

zawiadamia o otwarciu z dniem 1 ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włosienia tapicerskiego.  
Sprzedaż w każdej ilości.

2644-40-23

SZKOŁA 2-KLASOWA PRYWATNA  
JANA MIKOŁAJTYSZA

w Łodzi, Widzewska 106a.

Nauka rozpoczyna się 29 sierpnia; zapis nowych uczniów trwa codziennie. — Przy szkole przyspasiają się kandydaci do egzaminów na 4 klasowe świadectwa gimnazjalne.

2912-3-3

## Szkoła przygotowawcza koedukacyjna Jadwigi Zawadzkiej.

PIOTRKOWSKA № 103

przyjmuje zapisy na 1910/11 r. szk. Szkoła ma na celu stwarzanie warunków, sprzyjających normalnemu rozwojowi chłopców i dziewcząt w wieku lat 7 do 11, oraz grantowne przygotowanie ich do szkoły średniej. Obok jęz. polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, arytmetyki, pogadank etycznych, rzeczowych i przyrodniczych, program szkoły obejmuje: rysunki, śpiew, słody, gimnastykę i zabawy pedagogiczne; na żądanie rodziców — konwersacja w jęz. francuskim. — Ze względów pedagogicznych ilość dzieci ograniczona. Nad stanem zdrowotnym szkoły i rozwojem fizycznym dzieci czuwa lekarz higienista. Zapis codziennie od 5-ej do 6-ej po południu. Lekcje 5 września. — Program i sprawozdanie za rok zeszły do nabycia w kancelarii szkoły.

2067-5-4

Kierownik szkoły WACŁAW ZAWADZKI.

Dr. Bronisław  
Łuczycki

Andrzeja Nr. 5. 2938

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

## Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurg. i kobiece  
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.  
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2272

Doktor

Eugenia Kerer-Gerszuni

powróciła. 2956 4

## Dr. D. HELMAN

powrócił.

Choroby usza, nosa, gardła i krtani  
Przyjmuje od 10 — 12 rano i od  
5 — 7 po poł.  
Mikołajewska 4. Tel. 16-00  
2980

## Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.Przyjmuje od 4 — 8 po poł.  
W niedziele i święta od g. 10—1.  
507-d

## Dr. I. KRUKOWSKI

Cegielniana 4,

Choroby płuc.

1617

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener.,  
choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,  
dla dam od 4—5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 746-r

## Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, WE-  
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIE-  
MOC PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,  
panie od 5—6 po poł. 1420-rD<sup>r</sup> I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.  
WSCHODNIA № 45. 294

Dr. med.

## Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny“  
przyjmuje codziennie w Łodzi od  
4 — 7 po południu.ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-  
nego Rynku). 2251r  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

## Dr. A. GROGLIK

mieszka obecnie Zachodnia 68  
przy ul. Zielonej.Choroby skóry i włosów (usuwanie  
włosów szpecących za pomocą  
elektrolizy), weneryczne i dróg mo-  
czowych. Przyjmuje 8<sup>1/2</sup>—11<sup>1/2</sup>, r.  
i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz.  
W niedziele i święta od godz. 9  
do 12 rano. 2474-rW 7-klasowym  
ZAKŁADZIE NAUKOWYM

## Julii Berg

WÓLCZAŃSKA № 139,

zapisy nowostępujących uczence  
od 22 sierpnia. Egzaminy 1, 2 i 3  
września. Lekcje 5-go września.  
2106—16-9

## Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeń-  
skich ordynuje jako specjal. chorób  
Wenerycznych, płciowych i skórnych  
codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1.  
Niedziele i święta tylko przed obia-  
dem. Krótka 5. 1489rSpecjalista chorób skór-  
nych, włosów, wenerycz-  
nych i dróg moczowychPrzyjmuje od godziny 8 — 1-oj  
w południe i od 4 — 8 wieczorem;  
w niedziele i święta od 9 — 2  
w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,  
ulica Średnia № 5.

## Dr. med. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Bum-  
ma i Dührssena — osiadł w Łodzi.  
Akuszerya i choroby kobiece.  
mieszka obecnie Pasaz Majera 1  
róg Piotrkowskiej  
Godz. przyjęcia: 9—10<sup>1/2</sup>, rano i od  
5—7 pp. w niedziele 11—1. 1218r

## Dr. Leon Szayerowicz

powrócił.

Choroby kobiece i akuszerya.  
Rozwadowska № 4.  
Telefonu 1066. 1651-20

## Dr. Z. Sławińska

powróciła.

Mikołajewska 39. 2958-4-1

LEKARZ-DENTYSTA

## J. HABERFELD

powrócił. 2868-6

ZĘBY sztuczne od 75 k.  
Plomby od 50 k.na kauczuka, złocie —  
bez wyjęcia korzeni. Plombowanie  
złotem, srebrem, porcelaną. Wyj-  
mowanie zębów bez bólu.  
Przeróbka i reparacje na pocze-  
kaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI,  
Piotrkowska 92. 381r

## Pokój

umeblowany wynajmę pomie-  
dzy ulicami: Mikołajowska, An-  
drzeja, Długa, Zielona. Oferty  
w „Rozwoju“ pod „Czystość“.  
2946-3-3

## 5-6000 rb.

do wypożyczenia na 1-szy numer  
hypoteki. Oferty pod lit „R. L.“  
w adm. „Rozwoju“, 2924-3-3

Chcę pobudować kilka mie-  
szkań i nie mam funduszu, więc  
chciałbym przyjąć współnika; plac  
jest 35—55 łokci, ogrodzony, sta-  
dnia marowana, piasek na miej-  
scu. Cena 1,550 rb., 950 gotówki.  
Wiadomość u właściciela Józefa  
Toboli, ulica Drewnowska № 65,  
m. 3 na dole z frontu. 2908-3-3

3 pokoje, przedpokój  
z kuchniąz wszelkimi wygodami przy uli-  
cy Piotrkowskiej № 199 do wynaj-  
ęcia zaraz lub od 1 października.  
2928-3-3

## Poszukuje

3 pokoje z kuchnią i wszelkimi  
wygodami od 1 października w po-  
bliżu ul. Krótkiej. Oferty proszę  
składać w adm. „Rozwoju“, pod  
„A. B.“ 2916-3-3